

Jeszcze nie jest za późno – 1

5 stycznia 2021

Dyrektor firmy doradztwa inwestycyjnego Catherine Fitts w wywiadzie z 3 stycznia 2021 r. wyjaśnia cel i strukturę instytucji sterującej „zamknięciem planety”, w czym wszyscy bezwólnie uczestniczymy. Od strony ekonomicznej dolar miał siłę nabywczą przez dziesiątki lat. Chciwością bankierów stał się bezwartościowy, więc postanowiono wprowadzić system transakcji bezgotówkowych. Dopóki klient posiada gotówkę, wie jak i kiedy nią zarządzać. System bezgotówkowy odbierze klientom to prawo, przenosząc kwestię decyzji i zarządzania finansami na banki centralne.

<https://www.youtube.com/watch?v=qoILpvheLWE>

Takie rozwiązanie nie jest jeszcze gotowe. Rząd usiłuje przedłużyć system gotówkowy, ale jednocześnie przyśpiesza opracowanie alternatywy bezgotówkowej. Nowe zasady mają wejść w taki sposób, by nikt nie zorientował się co do celu. System gotówkowy podlega więc zmianom, które w miarę ich obnażania budzą niezadowolenie z wywołanego chaosu. Wiele dziedzin podlega skutkom tej adaptacji. Nowy system oznacza koniec istnienia pieniądza, walut i początek całkowicie scentralizowanego systemu rozliczeń w skali planety. Jak każdy brudny interes, ten powstaje w rozmaitych zawirowaniach, bałaganie, utrudnieniach. Trwają rozważania jak to sprzedać ludziom, by nieświadomi celu zgodzili się na jego realizację. Gdyby byli świadomi, nikt nie zgodziłby się na jego wdrożenie. Właśnie temu służy zapaść służby zdrowia.

Jeśli niewielu chce kontrolować wszystkich, wymaga to przemyslenia jakim sposobem zapędzić owce do rzeźni, by nieorientowane poddały się zabiegowi nie stawiając oporu, jednocześnie pozostawiając sprawcę anonimowym. Idealny jest do tego wróg nieuchwytny. Przechodząc etap walki z niewidocznym terroryzmem wkroczyliśmy w etap walki z niewidocznym wirusem.

Nie można dowieść, że ten wróg istnieje, bo nauka potwierdza, że wirus jako taki istnieje, choć go nie widać. Wytworzenie atmosfery strachu sprawia, że ludzie łatwo ufają rządzącym obiecującym bezpieczeństwo. Drugą taktyką, niejako uzupełniającą, jest zasada dziel i rządź. W tym zakresie media odgrywają bardzo istotną rolę utrwalając podziały między kobietami i mężczyznami, białymi i czarnymi. W tym celu zainspirowana została polityka migracyjna. Podzielono w ten sposób Europę, której rdzenni mieszkańcy musieli zacząć znosić napływ migrantów cieszących się przywilejami nadanymi przez rząd. Stworzyło to okoliczności, w których rząd zajmuje pozycję centralną żonglując między niewidocznym wrogiem a podsycaniem podziałów podnosząc poziom strachu. Strach ludzi skutkuje akceptacją warunków na jakie rozsądnie myślący nigdy nie zgodziłby się, a na to pozwala niewidzialny wirus. Wywołuje on nieskończoną ilość mechanizmów kontroli nad ludźmi jak zakaz zgromadzeń, spotkań towarzyskich sprzyjających dyskusjom o tym co się dzieje i weryfikowaniu doniesień medialnych z faktami doświadczanymi przez innych uczestników spotkań. Cyfryzacja jest sposobem śledzenia kontaktów międzyludzkich i analizowania ich treści łącznie z treściami edukacyjnymi przy wprowadzeniu zdalnego nauczania, pracy. Niewidoczny wirus stwarza ogromne możliwości inwigilacji 24 godziny na dobę. Patogeny wszczepiane ludziom są po prostu zabójcze. Trwająca propaganda ma skłonić ludzi do zgody na niewolnictwo, nim go ludzie doświadczą. Cyfrowa waluta banku centralnego sprawi, że bank będzie miał możliwość włączania, bądź wyłączania klienta z dostępu do pieniędzy. Jeśli nie zachowasz się jak oczekuje tego system, nie dostaniesz środków, nie zapłacisz czynszu, nie dostaniesz pensji, nie kupisz żywności, a potem już tylko lawina niemożności.

Transhumanizm i gospodarka

Związywanie istoty ludzkiej z systemem cyfrowym za pomocą nanocząsteczek określono transhumanizmem. Oznacza to

przyjmowanie zastrzyków, których zawartość ustanawia w ludzkim organizmie odpowiednik systemu operacyjnego, czyli jest to dosłownie podłączenie człowieka do systemu finansowego. Używając terminologii „koncentracja”, „akt patriotyczny” w połączeniu z ustawą o kontroli przepływów finansowych widzimy, że służą drastycznej i radykalnej koncentracji kontroli ekonomicznej jak również politycznej. Konkretnym przykładem może być główna ulica aglomeracji z mnogością drobnych instytucji: barów, restauracji, butików, biur. Pod pretekstem konieczności zamknięcia ich, by nie zagrażały roznoszeniem wirusa doprowadzone są one do bankructwa. Wówczas inne tak duże jak Amazon, Walmart zajmują ich miejsce zgarniając cały rynek. Tymczasem ludzie muszą dalej spłacać kredyty wynikające z ratałnych zakupów, czy hipotecznych. Pułapka zadłużenia stawia ich w sytuacji zdesperowanych starających się o środki na bieżące koszty utrzymania. Bank dyktuje warunki egzystencji udzielając pożyczki, lub nie, odbierając nieruchomość, bądź licytując ją za grosze, przejmując.

W wyborach 2016 r. pojawiły się postacie określane jako populistyczne, ponieważ zapowiadały prospołeczne reformy. Przykładem był Bernie Sanders, Donald Trump. Wtedy globalna klasa kapitałowa zdała sobie sprawę, że pojawił się problem, bo ci wyborcy stanowili rynek o niezależnych dochodach firm jednoosobowych, małych rodzinnych przedsiębiorstw. Lekarz, prawnik, księgowy, rzemieślnik pracujący na własny rachunek to elektorat populisty. Sposobem na usunięcie kandydata populisty jest zamknięcie działalności jego wyborcy i odcięcie go od dochodów. Przyszłościowo eliminuje to z politycznej konkurencji kandydata cieszącego się tak zwanym poparciem ulicy, bo nie ma kto sfinansować jego kampanii. Wynika stąd, że mamy do czynienia z zawieruchą gospodarczą, a medyczny wątek jest tylko narzędziem globalnej chirurgii dokonującej likwidacji małej i średniej przedsiębiorczości. Uczestniczymy w wojnie ekonomicznej. Już w 1-szym kwartale 2020 r. fortuny miliarderów powiększyły się o 27% netto. Globaliści odnotowali sukcesy. Nie można jednak metody, którą posłużyli się nazwać

kapitalistyczną, rynkową. Gospodarczy totalitaryzm jest właściwszą definicją tego zjawiska. Uzyskując fantastyczne pomnożenie własnego stanu posiadania dokonali unicestwienia klasy średniej przejmując jej majątek, konsolidując bogactwo w krajach należących do G7 i w Chinach jako gospodarki wschodzącej.

Kraje najbardziej zaawansowane technologicznie z dostępem do sztucznej inteligencji, oprogramowania i systemów cyfrowych, w tym uczestniczących w cyfryzacji kosmosu radykalnie konsolidują gospodarkę. Mocarstwa wiodące mają sukcesy kosztem słabych, które będą podlegały ich kontroli.

COVID-19 – podróżą w chmurę

Konsolidacja wymaga kontroli niezbędnej do przekształcenia mieszkańców planety ze środowiska demokratycznego w strukturę technokratyczną i inżynierii kontroli nowych systemów. W skali mikro stanowiłoby to rodzaj zamachu stanu. Zjawisko dojrzało w USA przez minione 20 lat. Widoczne było już w 1995 roku, kiedy zasoby i środki finansowe zaczęły wpływać dla tworzenia większej ilości baniek ekonomicznych w interesie procesu globalizacji. Od początku wiadomo było, że system będzie z czasem podlegał procesowi konsolidacji zmieniając fundamenty. Stąd wynikała kradzież pieniędzy z funduszy emerytalnych, instytucji rządowych. Oczywiście zamiast powiedzieć ludziom „przywłaszczylimy sobie wasze pieniądze”, żeby je mieć na potrzeby zmienianego systemu, skupiono uwagę na magicznym wirusie. Sypie się więc lawina tłumaczeń, że w związku z wirusem nie ma środków na świadczenia społeczne, wyczerpały się środki budżetowe i tak działa magiczna formułka wirusowej wymówki na wszystko. Zdumiewa skala problemów tłumaczona niewidzialnym wirusem. Jest on inteligentnym narzędziem przesłaniającym rozłożone w czasie równie inteligentne zjawisko coup d'état. Amerykański dramaturg C. J. Hopkins nazywa całe zjawisko wygodnym kultem, który w czarodziejski sposób drenuje budżet państwa uniemożliwiając wypłatę

świadczeń społecznych.

Realizowany pośpiesznie program szczepień wykorzystuje strach przed chorobą do wprowadzenia w ludzkie organizmy systemu operacyjnego zarządzanego przez Microsoft. Przypomina to dostanie się tylnymi drzwiami do systemu biologicznego, który będzie musiał być nowelizowany co 2-3 miesiące pod pretekstem zdolności mutacyjnych wirusów. Człowiek staje się nośnikiem systemu operacyjnego i odbiornika, który z łatwością podłączony zostaje do chmury. Automatycznie załatwia to procesy transakcyjne. Ludzie wierzący opisują ten efekt biblijną bestią. Tłumaczy się w ten sposób system nieustannie towarzyszący człowiekowi, śledzący każdy krok, wykluczający prywatność. Ponadto, wprowadzenie krypto waluty sprawia, że każdy bank centralny w dowolnej części planety może odciąć człowieka od pieniędzy, bo bank uzna, że jego zachowanie było niewłaściwe. Bardzo podobny system punktów lojalności funkcjonuje w Chinach. Różnicą jest wprowadzona zamiast chińskiej karty licznika punktów/kredytu zaufania zminiaturyzowana nanocząsteczka; fizycznie, bezpośrednio do organizmu istoty żyjącej dla uzyskania pełnej i nieustannej kontroli nad nią. Osoba nie ma świadomości, ani wiedzy kiedy w wyniku decyzji podjętej przez AI, pomyłkę, albo awarię w systemie zostanie wyłączona. Praktycznie taki krok będzie równoznaczny z zatrzymaniem funkcji życiowych- brak wody, prądu, żywności. Przy decyzji zezwalającej na podróż w promieniu 10 km z przyczyn ekologicznych, szukanie pracy dalej niż narzucony limit, albo odwiedziny bliskich są przesądzone przez system jako niemożliwe do realizacji.

Kontrola nie ogranicza się do finansowej, ale obejmuje też kontrolę umysłu dzięki mediom i włączeniu jednostki ludzkiej do zasobów chmury. Człowiek dla systemu nowej normalności jest tym samym co węgiel, ropa, woda, naturalnym zasobem ludzkim pełniącym jakąś użyteczną rolę. Jak trzoda.

Ciąg dalszy nastąpi

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net